

POLONAIS – SUJET 0 (évaluation 3, tronc commun), EXEMPLE 2

**ÉVALUATION 3 (3^e trimestre de terminale)
Compréhension de l'oral, de l'écrit et expression écrite**

Le sujet porte sur l'**axe 8** du programme : **Territoire et mémoire**

Il s'organise en trois parties :

- 1- **Compréhension de l'oral (10 points)**
- 2- **Compréhension de l'écrit (10 points)**
- 3- **Expression écrite (10 points)**

Vous disposez tout d'abord de **cinq minutes** pour prendre connaissance de **l'intégralité** du dossier.
Puis vous entendrez trois fois le document support de la compréhension de l'oral. Les écoutes seront espacées d'une minute. Vous pourrez prendre des notes pendant les écoutes.
À l'issue de la troisième écoute, vous organiserez votre temps (1h30) comme vous le souhaitez pour **rendre compte en français** du document oral et **en polonais** du document écrit et pour **traiter en polonais le sujet d'expression écrite.**

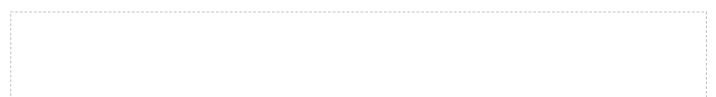
1. Compréhension de l'oral (10 points)


Titre du document : *Pierwsi repatrianci z Francji przybyli 70 lat temu*

Source du document : Dami Wałbrzych

En rendant compte du document en français, vous montrerez que vous avez compris :

- le thème principal du document ;
- le contexte, les informations principales ;
- la situation des personnes citées, les liens entre elles ;
- la fonction et la portée du document (divertir, relater, informer, convaincre, critiquer, dénoncer, etc.).



Modèle CCYC : ©DNE																				
Nom de famille (naissance) : <small>(Suivi s'il y a lieu, du nom d'usage)</small>																				
Prénom(s) :																				
N° candidat :											N° d'inscription :									
 <small>Liberté • Égalité • Fraternité</small> RÉPUBLIQUE FRANÇAISE	<small>(Les numéros figurent sur la convocation.)</small>																			
Né(e) le :			/			/														

1.1

2. Compréhension de l'écrit (10 points)

Titre du document : Wałbrzych: pamiętają o francuskich korzeniach

Vous rédigerez le compte rendu du document en polonais, en prenant appui sur les questions suivantes :

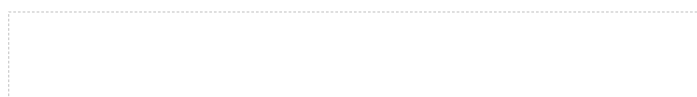
- O czym jest mowa w tekście?
- Z jakiej okazji został napisany artykuł?
- Gdzie żyją dzisiaj bohaterowie tego artykułu?
- Skąd i kiedy przyjechali na te ziemie?
- Czym ta grupa zawsze odróżniała się od innych mieszkańców Dolnego Śląska?
- Kto wyjątkowo towarzyszy repatriantom w święcie? Jaki jest cel studentów i ich nauczycieli?

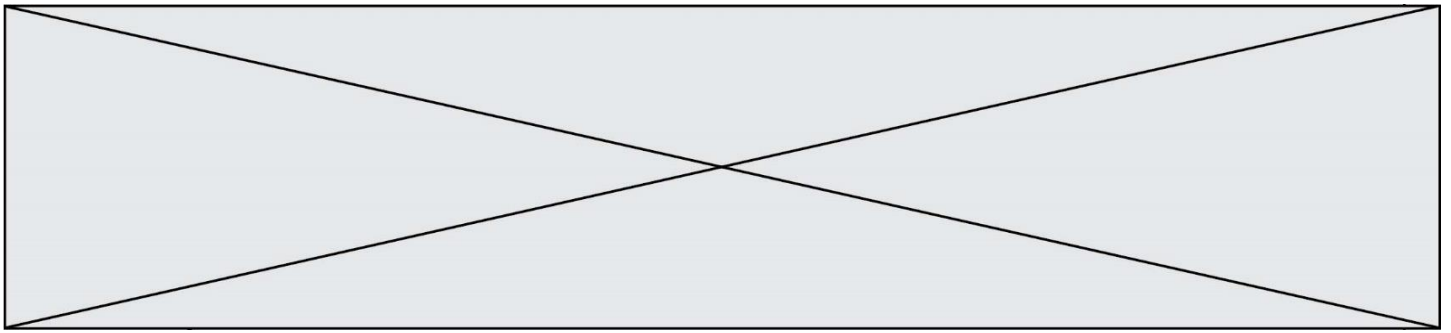
Wałbrzych: pamiętają o francuskich korzeniach

Była Marsylianka i hymn Polski odegrane na akordeonie z akompaniamentem, były kwiaty, łyzy wzruszenia i wspomnienia – ale była i młodzież, duża grupa studentów, chcąca poznać i utrwalić dawne tradycje. Jak co roku 14 lipca, w dniu zburzenia Bastylji, Stowarzyszenie Francuzów i Repatriantów z Francji na Dolnym Śląsku, z siedzibą w Szczawnie-Zdroju, zorganizowało małą uroczystość pod pomnikiem pamięci prezydenta Charlesa de Gaulle'a przy ulicy jego imienia.

Członkowie stowarzyszenia i dwóch innych stowarzyszeń wałbrzyskich, Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Francuskich oddział w Wałbrzychu i Domu Bretanii, to w większości Polacy przybyli z Francji do Wałbrzycha po II wojnie światowej i ich francuscy współmałżonkowie. Byli jedną z dużych - około 20 000 osób - wyraziście się odznaczających grup etnicznych w powojennym wałbrzyskim tyglu kulturowym, bo pamiętając o polskich korzeniach pielęgnowali też francuskie tradycje. W 2003 roku stowarzyszenie ze Szczawna dzięki wsparciu Ambasady Francji i przedstawicielei dużej francuskiej firmy działającej w Wałbrzychu postawiło pomnik i odtąd co roku jego członkowie i sympatycy odwiedzają go z kwiatami. W tym roku byli nawet goście ze Świdnicy. Potem wszyscy udali się na tradycyjną zabawę w jednej ze szczawieńskich restauracji.

- Chcemy w ten sposób podkreślić, że wartości Wielkiej Rewolucji Francuskiej – wolność, równość, braterstwo – są dla nas bardzo ważne. Przychodzimy tu zapalić znicze za naszych zmarłych kolegów, ale także za wszystkie ofiary terroru wojennego i nie tylko wojennego w Polsce i we Francji – mówiła prezes





stowarzyszenia, Władysława Wojcieszak, wspominając bardzo smutną uroczystość zeszłoroczną, tuż po zamachu w Nicei. – Pierwszy transport Polaków z Francji przyjechał do Wałbrzycha 21 maja 1946 roku. W ubiegłym roku obchodziliśmy okrągłą rocznicę. W naszym stowarzyszeniu jest zarejestrowanych około 70 osób, ale niestety w ciągu roku potrafi ubywać i kilkanaście.

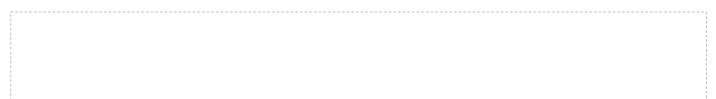
Stowarzyszenie jest aktywne, w tym roku otrzymało od sejmiku województwa niewielkie dofinansowanie na konkurs przeprowadzony wśród 12-latków i 13-latków z Wałbrzycha i powiatu pochodzących z rodzin o francuskich korzeniach na utworzenie swojego drzewa genealogicznego. – Chcemy, żeby te dzieciaki sobie uświadomiły, skąd się tutaj wzięły i dlaczego są takie wyjątkowe. Mamy odmienne tradycje, które się kontynuują, choć żyjemy we wspólnocie, ale dzieci często sobie tego nie uświadamiają. Wałbrzych był bardzo specyficznym miejscem, trafiały tu na przykład dzieci koreańskie, macedońskie, wietnamskie – mówi prezes. Projekt zakończy się jesienią.

A na czym polegają te odmienne tradycje? Jak mówi Władysława Wojcieszak, to przede wszystkim zabawa, taniec, częste imprezy z akordeonem, słynne sałatki, do których nie wolno było użyć śmietany, lecz sosu vinegrette, zamiłowanie do życia społecznego i sportu. Jednak te tradycje coraz bardziej zanikają i dlatego w tym roku na uroczystości składania kwiatów pojawili się szczególnie goście – dziesięcioro studentów Katedry Etnologii i Etnografii Uniwersytetu Wrocławskiego ze swoimi opiekunami naukowymi – prof. Grzegorzem Pełczyńskim i dr Janiną Radziszewską. Młodzi ludzie przyjechali do Wałbrzycha, żeby nagrywać opowieści członków stowarzyszenia i w ten sposób ocalić od zapomnienia wałbrzysko-francuską kulturę.

- Studenci odbywają tu praktykę terenową, polegającą na żywym kontakcie z ludźmi, którzy żyją w jakiejś kulturze. Prowadziłem już badania reemigrantów z Francji na terenie Pomorza, bo i tam jest niewielka grupa. Poleciałem studentom, żeby się zainteresowali Francuzami na Dolnym Śląsku i powoli wciągają się w tę zanikającą rzeczywistość. W wypowiedziach reemigrantów wciąż słychać francuski akcent, bo od dzieciństwa inaczej kształtują się struny głosowe – mówi profesor Pełczyński. Studenci różnych lat pytają o to, co zostało z tego bagażu kulturowego, który reemigranci przywieźli z Francji, jakie były, często niezwykle, dzieje ich rodzin, jaka jest ich skomplikowana tożsamość narodowa. We Francji mówiono im: „Och, wy Polacy!”, a w Polsce: „Och, wy Francuzi!”.

Ta grupa studentów jest tu po raz pierwszy, ale doktor Radziszewska rozwinęła już badania w Wałbrzychu i regionie, i chcemy utrwalić pamięć o tej zanikającej bezpowrotnie społeczności.

WałbrzychDlaWas.info, 18 lipca 2017



Modèle CCYC : ©DNE

Nom de famille (naissance) :


(Suivi s'il y a lieu, du nom d'usage)

Prénom(s) :

N° candidat : N° d'inscription :

(Les numéros figurent sur la convocation.)

Né(e) le : / /

 Liberté • Égalité • Fraternité
RÉPUBLIQUE FRANÇAISE

1.1

3. Expression écrite (10 points)

Proszę opracować **jeden** z dwóch tematów (minimum 120 słów).

Temat A :

Czy rozumiesz, dlaczego dzieci rodziców - reemigrantów, które ciągle dzisiaj mieszkają na Dolnym Śląsku, mogły nie chcieć przyjeżdżać do Polski w 1946 r.?

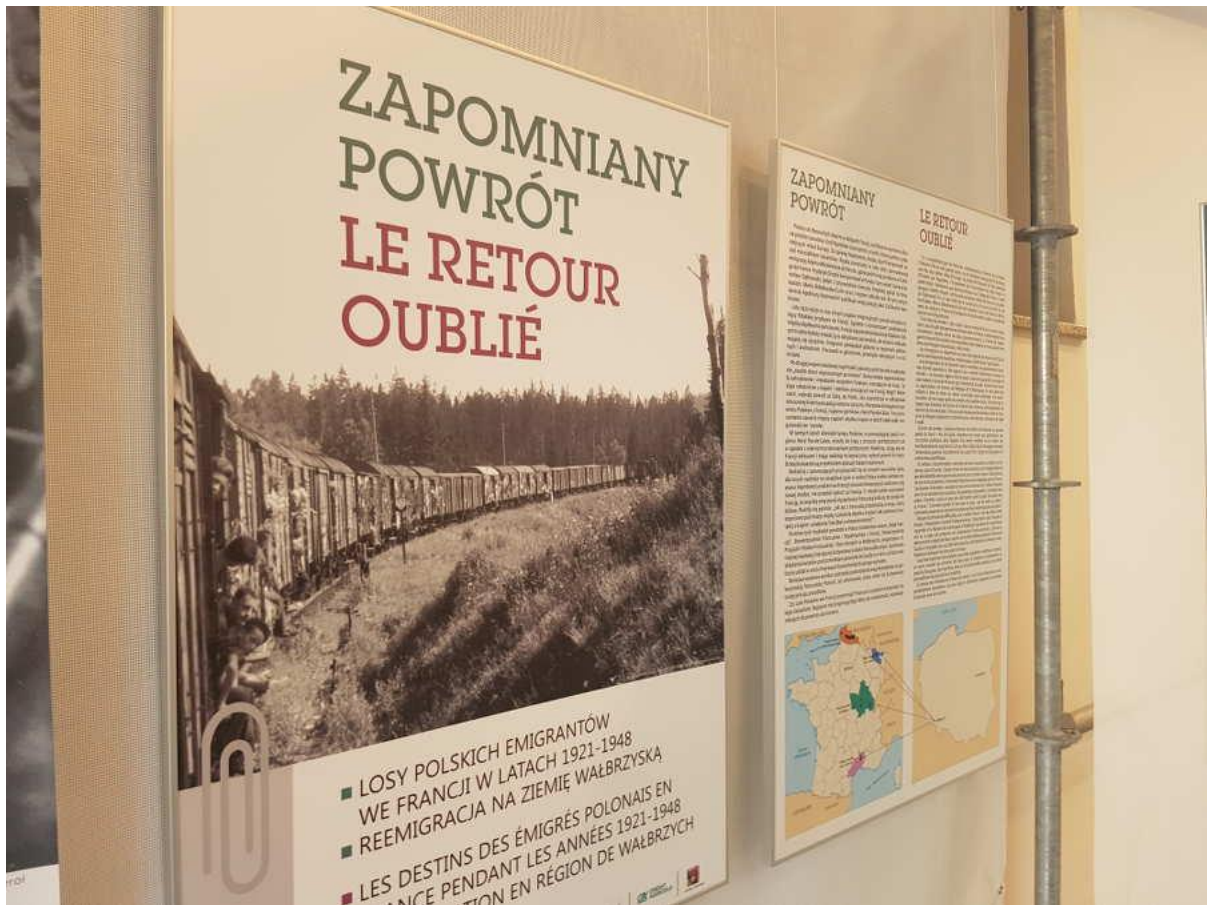
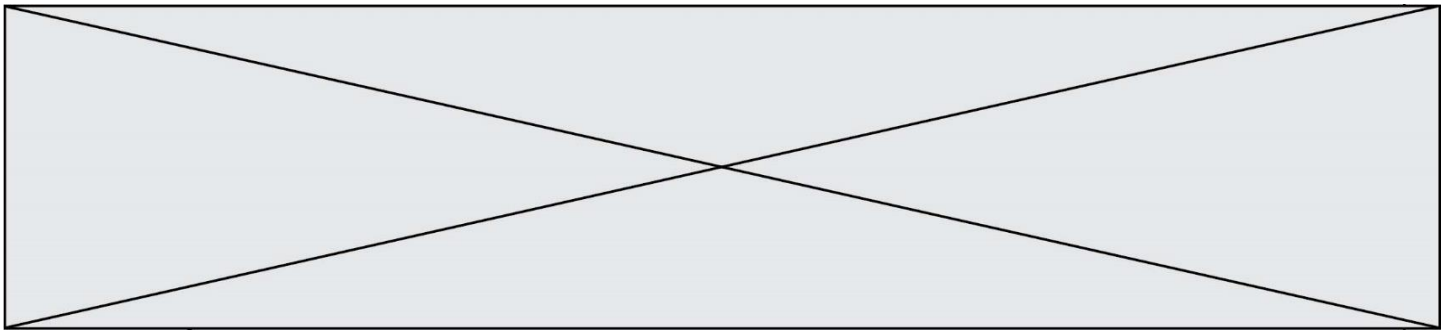
ALBO

Temat B :

Obejrzyj uważnie oba zdjęcia. Przeczytaj raz jeszcze artykuł o repatriantach. Czy uważasz, że tytuł wystawy odpowiada prawdzie?



Source : WałbrzychDlaWas.info, 18 lipca 2017



Source : Dziennik Wałbrzych/ Wernisaż wystawy “Zapomniany powrót” przypominającej losy francuskich repatriantów, którzy pod koniec lat 40. XX wieku przyjechali do Wałbrzycha z Francji. fot. Jacek Zych, 14.09.2016

